

dr Katarzyna Okulicz-Kozaryn. W konferencji uczestniczyli pracownicy oświaty, poradni specjalistycznych oraz organizacji samopomocowych z terenu powiatu mikołowskiego.

Stworzyliśmy również specjalny pakiet materiałów dotyczący profilaktyki FAS oraz FASD, który został przekazany do szkół w naszym powiecie. Nie zapomnieliśmy również o rozwoju własnych kompetencji; wszyscy członkowie komisji uczestniczyli w szkoleniu dotyczącym stosowania dialogu motywującego w pracy z osobami uzależnionymi, ponadto w październiku wzięliśmy udział w trzydniowym szkoleniu wyjazdowym, dotyczącym praktycznych aspektów interwencji i pomocy osobom dotkniętym problemem uzależnienia.

Czy istnieją jakieś problemy, z którymi boryka się gminna komisja?

Niestety tak. Głównym problemem w tym roku, który dotknął nas wszystkich, jest oczywiście pandemia koronawirusa – z jej powodu znacznie trudniej było nam chociażby przeprowadzać rozmowy motywujące; przez pewien okres komisja musiała spotykać się na posiedzeniach w formie zdalnej. Niektóre pomysły trzeba było przenieść na przyszły rok, nie udało nam się również uczestniczyć we wszystkich zaplanowanych szkoleniach.

Problemem, z którym się borykamy jest również nawiązanie konstruktywnej współpracy z instytucjami służby zdrowia, ponieważ uważamy, że jest to niezbędny partner w naszych przedsięwzięciach. Mamy nadzieję, iż mimo wielu obciążeń, jakie z uwagi na pandemię COVID-19 dotykają obecnie m.in. lekarzy, uda się zaprosić do naszego zespołu osobę, która wesprze nas swoimi kompetencjami medycznymi i jednocześnie będzie łącznikiem pomiędzy komisją a systemem opieki zdrowotnej.

Być może dzięki naszej rozmowie uda się dotrzeć do odpowiedniej osoby, która byłaby zainteresowana przystąpieniem do zespołu.

Bylibyśmy bardzo zadowoleni.

Dziękuję za rozmowę.

Z **Iwoną Spychałą-Długosz** – zastępcą burmistrza Miasta Mikołów odpowiedzialną m.in. za sprawy społeczne, **Aleksandrą Stolarską** – przewodniczącą GKRPA w Mikołowie oraz **Magdaleną Augustynowicz** – starszym inspektorem ds. przeciwdziałania uzależnieniom rozmawiał **Daniel Melerowicz** – psycholog, psychoterapeuta, kierownik Centrum Integracji Społecznej w Mikołowie, zastępca przewodniczącego GKRPA w Mikołowie.

Dzieci uciekające od problemów

Stygmatyzowanie młodych ludzi, którzy uciekli z domu jest szkodliwe. O tym, jak pomóc tym osobom, z Agatą Kalinowską – psycholożką Fundacji ITAKA, realizatorem kampanii edukacyjnej na temat ucieczek dzieci i młodzieży, rozmawiała Anna Hernik-Solarska.

Anna Hernik-Solarska: Jaka jest myśl przewodnia kampanii na temat ucieczek dzieci i młodzieży?

Agata Kalinowska: Ta kampania jest realizowana w ramach projektu RADAR na zlecenie Komisji Europejskiej, a Fundacja ITAKA bierze w nim udział jako jedna z organizacji partnerskich. Kampania jest częścią tego projektu, który ma na celu walkę ze stereotypami wobec młodych uciekinierów – dzieci i nastolatków. Trzeba powiedzieć, że młodzi uciekinierzy, którzy spotykają się z ogromną stygmatyzacją ze strony społeczeństwa, uważani są za dzieci trudne. Niewiele osób zwraca uwagę na to, że te dzieci uciekają z domu, bo mają problemy, a nie że ich ucieczka jest problemem. Najczęściej ucieczka jest ich sposobem na poradzenie sobie z różnymi trudnościami, to wołanie o pomoc. Kampania ma na celu dótarcie do jak najszerszego grona dorosłych i przekazanie: „posłuchajcie nas”, „zajmijcie się nami”.

Jaka jest skala problemu, jeśli chodzi o ucieczki młodych ludzi?

Według statystyk, w ciągu roku dochodzi do ok. 5-6 tysięcy ucieczek dzieci i nastolatków. Jeśli chodzi o ucieczki młodszych dzieci, to te sprawy najczęściej wyjaśniane są w trakcie doby, dwóch. Natomiast, jeśli chodzi o młodzież, to ich ucieczki często trwają dłużej i są to zarówno ucieczki z domów, jak i z ośrodków wychowawczych. Warto też dodać, że wbrew powszechnej opinii dzieci nie uciekają najczęściej latem, niestety – uciekają cały rok. Dlatego też od wielu lat Fundacja ITAKA prowadzi kampanię „Nie uciekaj”, w ramach której edukujemy nauczycieli i rodziców, jak radzić sobie w podobnych sytuacjach.